

DZIENNIK POMORSKI



PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach . . .	2,65 „
Na poczcie, już z odnośniami . . .	2,80 „
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 „
Na poczcie, już z odnośniami . . .	8,67 „
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —	

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogl. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogl. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowe ogłoszenia — — — się nie gwarantuje. — — —
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Sroda: Joanny
Czwartek: Symforjana

CHOJNICE, czwartek dnia 22. sierpnia 1929 r.

Słońca wschód 4.53 zachód 19.12
Księżycy wschód 20.05 zach. 5.32

Na podbój kuli ziemskiej Olbrzymie znaczenie podróży Zeppelina naokoło świata

Nie powinniśmy ludzić się, iż podróż Zeppelina na naokoło świata, którą ten wielki sterowiec nie miecki już rozpoczął, jest małoważna! Przeciwnie jest to czyn niesłychanej doniosłości i za taki trzeba go uważać.

Dr. Eckener oświadczył, że zamierza odbyć tę podróż w dwa tygodnie i że zakończy ją nad jeziorem Bodeńskim, pokrywając dystans 28000 kilometrów w tak krótkim czasie, co stanowić będzie rzeczywisty rekord.

Połączenie 2-ech oceanów: Atlantyckiego i Spokojnego, a przedewszystkiem Niemiec z oceanem Spokojnym i Dalekim Wschodem w tej chwili, kiedy właśnie rozgrywa się tam wielce zagadkowe i niepokojące wypadki przedwojenne pomiędzy Rosją sowiecką a Chinami, zasługuje na najbaczniejszą uwagę ze strony opinii publicznej jako wyraz niesłychanego wysiłku propagandowego Niemiec w wiecznym ich Drang nach Osten.

„Zeppelin“ 15 bm. o godzinie 5 i pół przepłynął w powietrznych szlakach nad litewską granicą w Taurogach. Tam przyłączyły się doń liczne samoloty litewskie, które towarzyszyły mu aż do granicy.

Nad Kownem „Zeppelin“ nie leciał a tylko wziął kierunek na Poniewież, trzymając się linii powietrznej Tylża - Dźwińsk.

O godzinie 6 i pół wieczorem dosięgnął on granicy łotewskiej, o godzinie 8 i pół przeleciał nad Kresławką, a już w pół godziny potem znalazł się na terytorjum rosyjskiem.

Jak wiadomo z depezy, aerostat niemiecki nie przeleciał nad samą Moskwą, ale na północ od niej, ze względu na złe warunki atmosferyczne. Ze rzeczywistej podróży tę powietrzną odbywa wielki balon sterowy dotychczas w warunkach nadzwyczajnie pomyślnych dowodem, że w piątek o godzinie 2 po południu dosięgnął on terytorjum Uralu pod Kozłową, jako pierwszy statek napowietrzny, ukazujący się kiedykolwiek ponad terytorjum Azji.

Nieliczni mieszkańcy miejscowości ponad którą remi Zeppelin leciał, pokrytych nieskończonymi lasami, zobaczywszy balon, uciekali w niesłychanym popłochu.

Ural przeleciał Zeppelin w ciągu godziny, do sięgając Wierchoturja, gdzie już jest właściwe terytorjum Syberji. W tym punkcie właśnie Zeppelin przebył 1/3 całej trasy podróży w niecałe półtora dnia tylko. W piątek o godzinie 10 zrana Zeppelin znajdował się na północno wschodzie od Wiatki na wysokości 1.600 metr., już oddalony o 4 godziny od Uralu.

W ciągu pierwszych 30 godzin swego lotu przebył on przeszło 4.000 km., korzystając z bezchmurnej atmosfery.

Bardzo charakterystycznie brzmi telegram, który wysłał z pokładu specjalny korespondent „Neue Freie Presse“ wiedeńskiej i berlińskiej — wydawnictw Tow. Ullsteina.

„Musimy oszczędzać wody nie tylko dla siebie samych, ale także benzyny dla naszych motorów — stwierdza uczestnik podróży aerostatem naokoło świata. Ludzie bowiem jak i maszyny, muszą zapobiedz przedewszystkiem niebezpieczeństwu niemożności zaspokojenia pragnienia. Przecież 5 dni, a może nawet i 6, będziemy znajdowali się ponad terytorjami, które na mapach z pewnością są oznaczone, ponad górami, które fałszywie są wymierzone.

„Już od Moskwy aż poza Ural musimy być przygotowani na wszystkie okoliczności nieprzewidziane, co usprawiedliwia tę ostrożność, że „Hr. Zeppelin po raz pierwszy w podróży swojej jest

Konferencja haska prawie że rozbita Niektóre delegacje przygotowują się do wyjazdu

Haga, 21. 8. 1929.

Prasa holenderska stwierdza, że Anglicy na zebraniach poufnych najbardziej atakują Włochy.

Prasa komentuje ten fakt przeciwstwem obu systemów rządów. Zdaniem prasy, rządowi londyńskiemu zależy na usprawiedliwieniu się przed opinią świata, że nie chodzi mu wyłącznie o sprawy pieniężne.

Haga, 21. 8. 1929.

„Allg. Handelsblad“, omawiając sytuację na konferencji, podkreśla jako fakt najważniejszy, że obrady się toczą. Niebezpieczne jest jednak czynienie jakichkolwiek prognoz na przyszłość. Publikacja memoriałów szeregu państw postawiłaby rządy Labour Party do pewnego stopnia w stan oskarżenia. Z treści memoriału wynikałoby bowiem, że, jeżeli podane w nim cyfry są istotne, to konferencja ofiarowuje zaspokojenie 4/5 angielskich żądań. Gdyby Anglija nie zgodziła się na to, to fakt ten rzuciłby charakterystyczne światło na rzeczywiste oblicze Labour Party, głoszącej stale hasła pokojowe.

Dziennik zaznacza, że presja, wywiedzana na dyplomatów przez wielką finansjerę w kierunku doprowadzenia do kompromisu i zapobieżenia zerwaniu konferencji wzrasta z dniem każdym, — W końcu dziennik zapytuje, kiedy nareszcie przystąpi się do omówienia sprawy, o której do-

tychczas milczano, t. j. do kwestji siedziby Banku Reparatywnego.

Konferencja, konkluduje dziennik, zaczyna być podobna do tego, co Titulecu tak dowcipnie nazwał: la conference pour le derangement du plan Young.

Haga, 21. 8. 1929.

Rzeczoznawcy finansowi zebrali się dziś rano, lecz obrad swych nie dończyli i będą je kontynuowali popołudniu a nawet w razie potrzeby w nocy, tak, aby sprawozdanie swe jutro mogli wręczyć zainteresowanemu delegacjom.

Briand odbył rozmowę ze Stresemannem, po której ukończeniu przedstawiciele Francji, Belgji, Anglii i Niemiec zebrali się u Hendersona.

Haga, 21. 8. 1929.

Niektóre delegacje czynią już przygotowania do wyjazdu.

W piątek, dnia 23 b. m. jest zapowiedziane przyjęcie na cześć delegatów u królowej holenderskiej.

Wyjazd delegacji francuskiej i belgijskiej nastąpi prawdopodobnie w sobotę popołudniu.

Dziś wiecz. odbędzie się konferencja przedstawicieli Anglii, Belgji, Francji, Włoch i Japonji. Na porządku dziennym konferencji znajduje się sprawa nieurzędowego podkomitetu rzeczoznawców.

Wojna na Dalekim Wschodzie

We Władywostoku ogłoszono stan oblężenia

Waszyngton, 21. 8. 1929.

Konsul St. Zjednoczonych w Charbinie donosi do departamentu stanu, że doszło do walki pomiędzy wojskami chińskimi i niewielkimi oddziałami sowieckimi, które przeszły na terytorjum chińskie w okolicy Pogranicznaja.

Liczba zabitych po stronie wojsk chińskich dochodzi do 200.

Szanghaj, 21. 8. 1929.

Według ostatnich doniesień, w jednej z bitew w pobliżu Mandżurji wojska chińskie straciły 27 zabitych i 31 rannych. Duże straty poniosły wojska sowieckie. Miasto Mandżurja zupełnie opustoszało. Sklepy i składy pozamykane. — Bogatsi kupcy uciekli do Charbina. Do miasta przybyły tysiące uciekinierów, ponieważ krążą groźne wieści o znęcaniu się bolszewików nad ludnością cywilną.

Moskwa, 21. 8. 1929.

We Władywostoku ogłoszono stan oblężenia. Wszystkich byłych wojskowych zarówno żołnierzy jak i oficerów wezwano do rejestracji w wydziałach mobilizacyjnych komitetów okręgowych.

Waszyngton, 21. 8. 1929.

Poseł chiński oświadczył, że wobec ciągłego naruszania granicy przez wojsko sowieckie, rząd chiński zmuszony jest wysłać 60 000 żołnierzy dla zabezpieczenia granicy.

Zarządzenie to nie oznacza bynajmniej, jakoby Chiny zamierzały podjąć akcję zaczepną.

całkowicie uzbrojony. Posiada on mianowicie znaczną ilość karabinów myśliwskich i 3.000 nabojów, tudzież cały zbiór różnych przyborów, przygotowanych na najgorsze wypadki — napadu niedźwiedzi itp. Również ma on z sobą dwa karabiny maszynowe.

Tak skromnie jest uzbrojony Zeppelin obecnie — a za rok? za dwa? daje to wiele do myślenia.

Walka na granicy chińsko-sowieckiej

Moskwa, 21. 8. 1929.

Tass. — Z Błagowieszczeńska donoszą, że wojska chińskie i białogwardyjskie strzelały do monitora sowieckiego, płynącego Amurem w odległości 150-ciu klm. na północny wschód od Błagowieszczeńska. W tym samym okręgu i w okręgu jeziora Hanka oraz stacji Pogranicznaja wojska chińskie strzelają stale do oddziałów sowieckich oraz spokojnej ludności. Wszelkie próby ze strony chińskiej przenikania na terytorjum sowieckie napotykały na zdecydowany opór oddziałów armji czerwonej.

Londyn, 21. 8. 1929.

W odległości 100 klm. na północ od stacji Mandżurja doszło do krwawej bitwy między armją czerwoną a wojskami chińskimi i oddziałami białogwardyjskimi. Wojska chińskie cofnęły się. Przy przeprowadzeniu wojsk chińskich przez rzekę Argun wielu żołnierzy poniosło śmierć w nurtach rzeki. Również donoszą o starciu oddziału białogwardyjskiego z armją czerwoną w pobliżu Błagowieszczeńska. Jak wynika z dotychczasowych doniesień, największą aktywność wykazują oddziały chińskie i sowieckie na odcinku granicznym, prostopadłym do linii kolei wschodnio-chińskiej. Na tym odcinku należy też oczekiwać decydujących starć.

Moskwa, 21. 8. 1929.

Rząd sowiecki wystosował notę do centralnego rządu chińskiego w Nankinie w sprawie licznych wypadków przekroczenia granicy przez oddziały chińskie i białogwardyjskie. Rząd sowiecki domaga się zaprzestania kroków zaczepnych, przyczem nota zawiera długi spis miejscowości, w których wojska chińskie rozpoczęły akcję zaczepną, przekraczając granicę. Nota sowiecka atakuje rząd chiński za dopuszczenie do działania na terenie Mandżurji oddziałów białogwardyjskich.

Polacy wioślarze górą!

Nawet zagranica przyznaje nam siłę

Bydgoszcz, 20. 8. 1929.

Przedwczorajsze międzynarodowe regaty o mistrzostwo Europy, jakie się po raz pierwszy w Polsce odbyły, przyniosły dużo niespodzianek, t. j. świetne miejsce, jakie Polska w klasyfikacji ogólnej uzyskała. Polskie drużyny uzyskały pełne uznanie ze strony delegatów zagranicznych, zwłaszcza ze strony prezesa F. I. S. A. p. **Ribo Fioroni**, który m. inn. oświadczył, że w przeciągu najbliższych kilku lat, polskie osady wioślarskie tworzyć będą jedną z najgroźniejszych konkurencji na międzynarodowych zawodach. Postępy polskich osad są bardzo duże. Brak im jedynie lepszych łodzi, co uniemożliwiło w pierwszym rzędzie osiągnięcie lepszych miejsc w biegu dwójek bez sternika.

Osada polska klubu wioślarskiego Poznań wygrywała ten bieg na łodzi, ważącej 17 klg., zdobywając drugie miejsce, podczas gdy Włosi, którzy wysunęli się w biegu tym zaledwie o pół kadłuba naprzód, startowali na łodzi o 4 kg. lżejszej. Poza to zawodnicy zagraniczni przewyższyli Polaków siłą fizyczną. Również technika osad zagranicznych jest o wiele bardziej klasyczną od osad polskich.

Bieg osad polskich nie był w całości w czasie poszczególnych konkurencji jednolity. Polskie osady bowiem, jak to miało miejsce w biegu dwójek ze sternikiem, wrywały się z miejsca naprzód, ale już w połowie trasy nużyły się. Mimo to polskie osady wykazały dużą poprawę co do stylu i przy wytrwałym treningu zdołają bezwzględnie uzyskać na przyszłorocznych regatach międzynarodowych, które się w Brukseli i Lieges odbędą, o wiele lepsze miejsca.

Zaznaczyć należy, że trzecie miejsce w regatach dzisiejszych uzyskała Polska na jedności państw, a więc miejsce bardzo zaszczytne. Dalšie miejsca uzyskały takie państwa, jak Szwajcaria, Belgja i Czechosłowacja, które w dotychczasowych regatach międzynarodowych zajmowały zwykle dominujące miejsce. Zaznaczyć dalej należy, że w biegu dwójek bez sternika startowały tylko trzy państwa, a to dlatego, że pierwsze dwa miejsca zdobywały w biegu zwyczajnym Italia i Szwajcaria, wobec czego inne państwa nie kusily się nawet o współzawodnictwo.

W biegu tym w dniu przedwczorajszym zdobyła osada polska (Klubu wioślarskiego 1904 Poznań) trzecie miejsce, a finisz tej osady był wprost klasyczny.

Polacy uzyskali w zawodach strzeleckich

w Sztokholmie pięć nagród

Sztokholm, 21. 8.

Wczoraj w gmachu Ratusza odbyło się uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom w międzynarodowych zawodach strzeleckich. Polacy uzyskali 5 nagród, a mianowicie: 3 złote medale, 1 srebrny

i 1 brązowy. Pomimo niezbyt wybitnych wyników, drużyna polska spisywała się dobrze, a poza tem zdobyła wiele doświadczenia. Wieczorem odbył się bankiet z udziałem wszystkich uczestników konkursu.

Niemcy i Bolszewiki kombinują

Sowiecka flota wojenna nie odwiedzi portów polskich

Moskwa, 20. 8.

Bałtycka wojenna flota sowiecka w podróży po Bałtyku zamierza złożyć wizytę w kilku portach niemieckich. Na pytanie korespondenta

Pat'a czy przewidziane są również odwiedziny Gdyni i Gdańska, odpowiedziano w Komisarjacie Lud. spraw. zagr. że plan podróży nie przewiduje odwiedzin tych portów.

Gałęńska hohota niemiecka

Obrzuciła polskiego bohatera obelgą

Gdańsk, 21. 8.

Prezes koła polskiego w sejmie gdańskim dr. Moczyński zgłosił dziś interpelację z powodu niezatwierdzenia wójta polskiego w gminie Postołowie w m. Gdańsku. Poseł Moczyński domaga się od senatu wyjaśnienia, z jakich powodów nastąpiła odmowa zatwierdzenia.

Równocześnie poseł Moczyński zgłosił drugą interpelację w sprawie zachowania się pewnej części ludności niemieckiej w Gdańsku w czasie

przewożenia zwłok śp. mjr. Idzikowskiego przez Gdańsk w dniu 17 bm. Poseł Moczyński oświadcza w tej interpelacji, że w chwili nadejścia pociągu na stację, tłum Niemców, zebranych na ul. sąsiadującej z dworcem, obrzucił obelgami Polaków, żegnających śp. mjr. Idzikowskiego, przy czem policja nie poczyniła żadnych kroków, aby udaremnić tę prowokację, skierowaną przeciwko ludności polskiej.

Krwawe zaburzenia w Jerozolimie

Rozruchy między żydami i arabami

Wiedeń, 21. 8.

Prasa wiedeńska donosi z Jerozolimy, że pod czas gdy w starym mieście panował spokój, w no-

wem mieście doszło do starć w czasie których zraniono 10 żydów, 50 arabów oraz 1 policjanta angielskiego. Kilku arabów aresztowano.

Ks. Diak. Alfons Mechlín.

Brusy i ich przyszłość

1. Przed przybyciem Krzyżaków.

Historja — nauczycielką życia, oto zdanie, które nam przekazała już starożytność. A zaiste, jak głęboka prawda tkwi wtem wypowiedzeniu. Jeżeli bowiem poznamy przeszłość swej ziemi ojczyściej swych stron rodzinnych, jakie koleje one w dziejach historycznych przechodzić musiały, jeżeli poznamy, że miejscowość nasza nie istnieje od wczoraj, od 100 lat, lecz że przetrwał już setki lat, wtedy patrzymy na nią z jakąś świętą dumą pokochamy ją miłością jeszcze większą, a w razie potrzeby gotowi będziemy bronić jej wszelkimi siłami, by nie dać jej wydrzeć z rąk swoich. Poznanie przeszłości swej miejscowości, swej wioskowej rodzinnej, ma się przyczynić do tem większego zainteresowania się dziejami naszej miejscowości, do tem głębszego przywiązania się do kościoła, który jeszcze wszystkie wieki były ośrodkiem całego życia Brus. Coraz mniej młodzież nasza zna te śliczne opowiadania i legendy dotyczące się najrozmaitszych miejsc. i one zaginać muszą, o ile starsze pokolenia nie będą ich przekazywać młodszym.

Brusy są bardzo starą osadą należącą w dawnych wiekach do Pomorza Gdańskiego. To Pomo-

rze gdańskie wieku 7-go i 8-go obejmowało ziemię między Morzem Bałtyckim, Wisłą, Notecią i Odrą oraz przynależności po prawej stronie Wisły. Pod względem zaś plemiennym i historycznym należały Brusy i okolice do tzw. Ziemi Zaborskiej (terra Zaborensis — Sabirgsgebiet) obejmującej dziś północno — wschodnią część powiatu chojnickiego. Nazwa Zabarów jest bardzo starą i dla tej okolicy bardzo stosowną. Do dzisiejszego dnia oznacza się jeszcze lesiste okolice Śliwic i Osia Borami; ale że konsekwentnie przyległe lasom piaszczyste pola Łęga, Czerska, Brus, Lesna, Wieladawniej Zabarami (za — borami) nazywano o tem wspomina już tylko historja. Nazwa Zabory istniała już w w. 8. przed Krzyżakami na oznaczenie tej okolicy. Już w dokumencie Przemysława z r. 1292 jest mowa o „palaciam in terra Zaborensi“, o łące w ziemi zaborskiej. Palacia ma tu znaczenie łąki nad rzeką Niechwaszczem, z której od nie pamiętnych czasów i książęta i okoliczne wieś szlacheckie i gospodarskie brały siano, jak to wynika z historji komturstwa i starostwa tucholskiego.

Granice geograficzne Ziemi Zaborskiej stanowią: od północy wielkie jezioro Wdzydze i rzeka Drzbiecia, łącząca się w jeziorze Witeczno, niedaleko Swornegac, z rzeką Brdą, na wschodzie rzeka Brda, na południowy wschód rzeka Czerska Struga, na wschodzie Czarna — Woda. Do Ziemi Zaborskiej zaliczają się także Swornegacie Głównce-

Kronika radjowa

Prezydent Rzplitej w Spale.

Prezydent Rzeczypospolitej nie zamierza obecnie przerywać wypoczynku w Spale i przybędzie do Warszawy dopiero w pierwszych dniach września. Na września też odłożono wyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej do Nowogródka.

Premjer Świtalski objął urządowanie.

W dniu wczorajszym jako pierwszym dniem urzędowania po powrocie z wypoczynku premjer Świtalski odbył konferencję z ministrami skarbu Matuszewskim i spraw wewn. Składkowskim a następnie przyjmował belgijskiego, szwedzkiego i estońskiego min. przem. i handlu.

Ministrowie zagraniczni w Warszawie.

Program pobytu ministrów przem. i handlu belgijskiego, szwedzkiego i estońskiego był następujący: O godzinie 10,15 ministrowie złożyli wizytę min. przem. i handlu Kwiatkowskiemu, który rewizytował ich o godzinie 13-tej; o godzinie 13,30 odbyło się śniadanie, wydane przez izbę przemysłowo-handlową, poczem podejmował gości w salach Resursy Obywatelskiej min. przem. i handlu Kwiatkowski. O godzinie 22 odbył się bankiet, wydany przez postą belgijskiego a o godzinie 22,50 ministrowie: szwedzki Ludwig i estoński Zimmermann opuścili Warszawę.

Krwawe zajścia w St. Lorenzen

Bitwa pomiędzy Heimwehrą i Schutzbundem. — Jedna osoba zabita, kilkadziesiąt rannych

Wiedeń, 20. 8.

Wczoraj w południe pojawił się urzędowy komunikat o zajściach w St. Lorenzen.

Przedstawivszy stanowisko władz wobec demontracji, komunikował opisuje wypadki, które rozegrały się w niedzielę popołudniu na rynku miasta. W starciach pomiędzy Heimwehrą i Schutzbundem zabity został 1 członek Schutzbundu a 57 osób odniosło rany z tego 30 ciężkie. Rannych umieszczono w pobliskim szpitalu. Ze śmiercią walczy 2 członków Heimwehry oraz 2 członków Schutzbundu.

Wiedeń, 20. 8.

O krwawej bitwie pomiędzy Schutzbundem i Heimwehrą w St. Lorenzen w Styryi, dzisiejsze dzienniki wiedeńskie podają następujące szczegóły:

Mimo zakazu władz socjalni demokraci urządzili zgromadzenie pod gołem niebem na rynku w St. Lorenzen. Grupa Heimwehry usiłowała przez szkodzić mowie posta socjalistycznego Wallischa, przyczem doszło do starcia, w czasie które go obie strony ostrzeliwały się wzajemnie przez całą godzinę. Socjalni demokraci twierdzą, że członkowie Heimwehry strzelali z karabinu maszynowego usawionego na wzgórzu w pobliżu m. Walce położył kres silny oddział żandarmerji.

Obie strony zarzucają sobie wzajemne sprowokowanie zajść. Naczelnik Styryi odbył dłuższą konferencję z przywódcą Heimwehry, Pfriemem. Dziś wieczór odbędzie się w Wiedniu zgromadzenie mężów zaufania partji socjal - demokracji czej.

Wiedeń, 20. 8.

Według dotychczasowych danych w szpitalach w Styryi przebywa 60 osób zranionych w czasie wczorajszych starć pomiędzy członkami Heimwehry i Schutzbundu.

Śledztwo zarządzone przez styryjski rząd krajowy jest w pełnym toku.

wice, Wysoka — Zaborska, Trzebuń, Łędy i Parzyn.

Ze Ziemia Zaborska już zaludnioną była w czasach przedhistorycznych, o tem świadczą liczne wykopaliska cementarne. Najwięcej znanem takim wykopaliskiem w naszych stronach są słynne kręgi kamienne w Odrach nad Czarną — Wodą. Te kręgi tłumaczą niektórzy uczeni jako kalendarz kamienny, a powstanie jego odnosi do roku 1670 przed narodzeniem Chrystusa. Prastaremi pomnikami są także mogiły. I tak znaleziono mogiły w parafji bruskiej opodal Czarnowa w rozwidleniu drogi Chełmowskiej i Czarnowskiej oraz w Kosobudach na polu p. Piechowskiego. Przedmioty znalezione w okolicy Brus jak sztylet zawierający 94,1 procent miedzi i siekiera 96,25 procent miedzi) pochodzą z samego początku epoki brązowej i znajdują się dzisiaj w Muzeum Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Również i na polu p. Felskiego z Brus wykopał p. Chmurzyński przed kilku laty urny z prochami ludzkimi. Umarłemu dawano do grobu jego nóż, sztylet, siekiere oraz inne przedmioty, któremi za życia zwykł się był posługiwać. Nie są one zbyt kosztowne, nie posiadają żadnych ozdób, a to tłumaczymy tem, że lud, żyjący tutaj, nie był zbyt zamożny na tutejszych ówczesnych piaszczystych polach nie cieszył się wielkim dobrobytem. Na powierzchni oznaczono grób umarłego kręgiem kamieni, wystających 10 — 20 cm. z ziemi.

Pożar.

Orzechowo. Dnia 16 bm. o godzinie 2 wybuchł w pobliskim Orzechowie pożar u p. Ziętarckiego Z wozowni przerzucił się ogień na stodołę. W tej chwili stanęła ona w płomieniach. Spaliły się prawie wszystkie maszyny, z stodoły nie wyratowano najdrobniejszej rzeczy. Dzięki temu, że w krótkim czasie stawiono kilkanaście sik., uratowano szopę, której drzewo się już paliło. Ubezpieczenie daleko nie pokrywa szkody. Przyczyna pożaru nieznana.

Uciekł przed karą.

St. Las, powiat Starogard. W ostatnich dniach pewnego wieczora zostali przejęci mieszkańcy St. Lasu, jakoby zagadkową iluzją 4-letniego dziecka. Wychodząc do roboty p. Cz. pozostawili w domu 14-letnią córkę i 4-letniego synka. Mały synek popełnił pewne przewinienia i siostra jako opiekunka w nieobecności rodziców zaczęła chłopczykowi czynić wyrzuty pod groźbą kary, skoro tylko mamusia powróci. Chłopiec tak przejął się groźbami siostry, że gdy powracano od roboty i spodziewał się rodziców w domu, to znikł w niewiadomym kierunku. Rodzice dowiedzieli się o

przedsięwzięciu synka, ale w domu go nie było. Już późno wieczorem wszczęto poszukiwania, ale pomyślnego skutku nie osiągnięto. Aż pewna osoba, przejęta tem, stanęła stroskanym rodzicom do pomocy w poszukiwaniu. Wreszcie około północy znaleziono chłopca przy świetle śpiącego pod liśćmi roślin, jak zająca pod miedzą.

KRONIKA GDANSKA**Po pijatyce, śmierć!**

Kupiec Benno Kordes zabawił się na klubowym zebraniu w pewnym lokalu i zdążył się w przeciągu krótkiego czasu porządnie upić. Towarzystwo całe wyszło następnie nad Wisłę i wynajęło łódź motorową, by prawie nad ranem urządzić sobie małą przejażdżkę. Gdy kilku panów siedziało już w łodzi, kierowca sądząc, że zebrał już wszystkich zwolnił łódź z uwięzi i wtedy zobaczył, że dwóch pasażerów zostało na brzegu. Powiedział im przeto by zczekali, odwiezie bowiem tych, którzy są na pokładzie, na drugą stronę rzeki i wróci by pozostałych zabrać. P. Kordes usiłował jednak mimo to skoczyć do łodzi, postąpił jednak — jako że nie był zbyt trzeźwy —

nieostrożnie zamiast na pokład łodzi wprost do wody. Trzech panów rzuciło się na ratunek tonącemu, ponadto wyruszyli na poszukiwanie Kordeśa dwie łodzie, jednakowoż z powodu panujących ciemności nie udało się zwłok wyłowić. I tak z powodu jednej małej nieostrożności marnie poszło młode jeszcze życie ludzkie. Oto są skutki przeholowania w picie, co powoduje zatracenie rozwagi.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Narodowa Partja Robotnicza. Zebranie odbędzie się w środę dnia 21 bm. o godz. 8-mej wiecz. w lokalu p. Lochy. Wstęp mają tylko członkowie i wprowadzeni przez nich goście. Ze względu na ważność obrad przybycie wszystkich członków konieczne.

Sokół Oddział Męski, Cwiczenia we wtoreki i piątki o godzinie 8-jej wieczorem na Placu Piastowskim.

Wydział czeladzi ślusarskiej. W czwartek, dnia 22 bm. w lokalu p. Richtera o godz. 8 wiecz. nadzwyczajne zebranie.

Zebranie Powstańców i Wojaków w Kłodawie odbędzie się w niedzielę 25 8. 29 o godz. 17 w lokalu p. Narlocha w Kłodawie. Zarząd uprasza o liczny udział członków.

KINO NOWOSCI

W **środe** i w **czwartek** 21 i 22 bm.
o godz. 8 30

Wielki superfilm obecnego sezonu!

Miłoszki

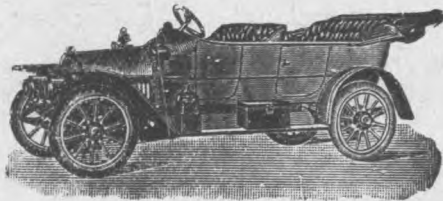
Wzruszająca tragedia w 12 aktach, osnuta według słynnej sztuki „A. Schnitzlera“ W roli głównej: „Ewelina Holt“ o miękkiej i wyrazistej mimice, godna następczyni „Liljany Gish“ oraz „Vivian Gibson“ jako lwica salonowa. Film wywołuje wszędzie silne wrażenie i łzy! Wraz z bohaterką cierpią i widzowie! — Przepyszna wystawa, która stawia w cieniu wszystko dotychczasowe. Jest to dzieło tak wykończone, że można mówić o filmie klasycznym!

Ceny zwykłe!

Ceny zwykłe!

Wróciłem

Dr. Neumann.

**Przedsiębiorstwo samochodowe**

Richard Gehrke

Chojnice centrala samochodów, telefon 108.

poleca swój samochód do łask. użytku po umiarkowanych cenach.

Grudziądzka Fabryka Luster i Szlifiernia Szkła Sp. z o. p.

Grudziądz ul. Kilińskiego

przyjmuje zamówienia na roboty lustrzane, szlifiernie po b. umiarkowanych cenach. Wykonanie pierwszorzędne.

Meble! Meble!

Wielki wybór!
kompletne umeblowania
jak i pojedyncze meble.

Trumny
i wybicia do trumien.

Fr. Kiedrowski, Chojnice

(Pom.) Człuchowska 6-8

Najstarszy magazyn
w mieście.

Własne warsztaty
stolarskie i tapicerskie.

Spedycja samochodami i transport mebli

Polecam mój samochód ciężarowy do transportów każdego rodzaju.

B. Borkenhagen

u. Dworcowa 7.

Tel. 6.

Tel. 6.

Przetarg przymusowy

W czwartek, dnia 22. sierpnia br. o godz. 17-tej sprzedam w Objezierzu najwężej dającym za gotówkę 3 wrczlaki 1 cielaka. Zbiórka licytantów przez Sołectwem.

Szeleziński

Kom. sąd. Grodzkiego.

Licytacja przymusowa

W piątek, 23. 8. 29. o godz. 12. sprzedam w Brunsach na spichrzu pana A. Wróblewskiego najwężej dającym za gotówkę:

- 1 nowy fortepian
- 1 para szorów wyjazd.
- 1 powózka wyjazdowa
- 500 rolek papy
- 1 duże lustro z podstawką

Winkowski

Kom. sąd. Chojnice.

Siewnik

oryginał „Sask“ szerokość 1,75 m w dobrym stanie do sprzedania.

Riedel

Angowicka 8|10.

Łąg

do wydzierżawienia nowy dom mieszkalny parterowy 4 pokoje i kuchnia z ogrodem, nadający się także do każdego interesu, w ul. Dworcowej Nr. 10. cena podług umowy.

W. Zdrojewski.

Plomby, korony, mostki i zęby sztuczne w kauczuku — jak również wszelkie przeróbki wykonuje

K. Rogge

Gdańska 17.

Dom z ogrodem

do sprzedania. Wiadomość w ekspedycji.

Początkującej biurowej

potrzeba od 1. 9. 29. r. Zgłoszenia tylko pisemne do mechanicznej Fabryki Koszy Mefako w Chojnieach Dworcowa 21.

Pokój

umeblowany od 1. 9. do wynajęcia.
Ramy 19.

Dziewczyzna

znająca wszelkie prace domowe potrzebna od 1. 9. br. Zgłosić się: ul. Strzelecka 38 I. piętro prawo.

2 służące

na gospodarstwo poszukują od zaraz

Bieda

Dworzec Chojnice.

Walter Heyn

mistrz malarski

CHOJNICE, pl. Jagielloński 6

wykonuje wszelkie

prace malarskie — jak i malowanie powozów.

Wielki wybór:

tapet bord i listew

od 85 groszy

od zwyczajnego do wykwintnego gatunku.

Wielki wybór**żurnali francuskich na jesień i zimę**

poleca

Księgarnia „Dziennika Pomorskiego“

Farba

do obuwia skózanego i wyrobów skórzanych

Wilbra

w najmodniejszych kolorach

poleca

Bracia Hubert J. Hubert w. a. s. Chojnice Pom. Drogerja Handel Farb.